

TEATR WIELKI W POZNANIU. 31 STYCZNIA //////////////////////////////////////

Dwa dzieła w jeden wieczór

- To dla mnie uniwersalna historia o miłości, zazdrości i zdradzie - mówi Leszek Mądzik, reżyser opery „Rycerskość wieśniacza” Pietro Mascagniego, którą zobaczymy na scenie poznańskiej opery 31 stycznia.

W programie wieczoru znalazła się również dwuaktówka „Pajace” z 1892 roku. Napisał ją Ruggiero Leoncavallo po obejrzeniu dzieła Mascagniego.

- Stawiam pytanie, czy sztuka ma tylko schlebiać publiczności, by zarobić pieniądze. Może jednak powinna być czymś otwierającym? - mówi Krzysztof Cicheński, reżyser „Pajaców”.

Obie opery to esencja weryzmu, prawdziwości w sztuce, co w przypadku opery brzmi trochę jak oksy-

moron. Libretto obu sztuk było, na swoje czasy, nadzwyczajne.

Zamiast królów, papiów czy cyrulików na scenie pojawili się pospolici ludzie - chłopci z Sycylii czy Kalabрії - ale też problemy uniwersalne - miłość, zazdrość, zdrada. Sceneria zachwycała wyrafinowaną publiczność - oto pojawiła się prosta wieś gdzieś na prowincji Włoch, bukoliczne pejzaże, które jednak kryły namiętności jak z Biblii czy Szekspira.

Zgodnie z operową tradycją w Teatrze Wielkim pierwsza na scenie pojawi się „Rycerskość wieśniacza” (Cavalleria rusticana), której akcja rozgrywa się na Sycylii, w miasteczku Francofonte, w czasie Wielka-

nocy. Z wojska wraca Turiddu, a narzeczoną - Lolę - znajduje żoną woźnicy Alfio...

Akcja „Pajaców” dzieje się w wiejskim krajobrazie Kalabрії. Zjeżdża tam trupa aktorska z przedstawieniem „Kłopoty Pajaca”. Tu też pojawi się wątek zranionej miłości. ♦

PRZEMYSŁAW TOBOŁA

„Rycerskość wieśniacza” i „Pajace”, dwie premiery w jednym 31 stycznia w Teatrze Wielkim w Poznaniu, ul. Fredry 9, godz. 19. Bilety od 20 do 90 zł. Kolejne spektakle 1, 3, 8 lutego.

Więcej www.opera.poznan.pl